

**Recenzja pracy doktorskiej ks. mgr. Zbigniewa Condera SDB : "Starotestamentalny kontekst opisów cudownych uwolnień z Dziejów Apostolskich", napisanej na seminarium naukowym z teologii biblijnej Nowego Testamentu pod kierunkiem ks. prof. zw. dra hab. Mieczysława Mikołajczaka, Poznań 2015, s.264.**

Podstawą przygotowania recenzji jest pismo Dziekana Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu z dnia 18 stycznia 2016 (WTO 630-1/2016, nr 442/WT/2015).

Pomimo niezmiernego zróżnicowania literackiego, wielkości i różnorodności epok, w czasie których powstały księgi Biblii, wykazuje ona zadziwiającą jedność i ciągłość. Cała Biblia opisuje zbawcze działanie jednego i tego samego Boga, oparte na jednym zbawczym planie realizowanym w czasie. Niezależnie od czasu powstania, sposobu przekazywania (ustnie, na piśmie) i różnorodności autorów, każda poszczególna księga, każdy jej fragment a nawet każde pojedyncze słowo, odsłaniają poprzez treść wyrazową autorów ludzkich, zamysły samego Boga i stanowią jednocześnie określony etap w realizacji jednego, całościowego planu zbawienia wiadomego jedynie Bogu. Jesteśmy świadkami szczególnie intensywnego odkrywania i dowartościowania jedności całego Pisma Świętego. Dziś czytelnik i słuchacz Słowa coraz częściej odkrywa, że Stary Testament i idee w nim zawarte znajdują pełne wyjaśnienie dopiero w świetle Nowego Przymierza. Na takim tle wciąż interesujące wydaje się poszukiwanie punktów stykowych między tekstami obu Testamentów. Ciągłe aktualna jest myśl św. Augustyna iż: „Vetus Testamentum in Novo patet. Novum Testamentum in Vetere latet” (Questiones ad Heptateuchum, 2,73, PL 34,623). W *Lumen Gentium* czytamy: „Plan zbawienia przez autorów świętych przepowiedziany i wyjaśniony, zawarty jest jako słowo Boże, w księgach Starego Testamentu, dlatego księgi te przez Boga natchnione zachowują stałą wartość: «Cokolwiek bowiem zostało napisane, dla naszego pouczenia jest napisane abyśmy przez cierpliwość i pociechę z Pism świętych mieli nadzieję» (Rz 5,4).” (LG 14).

Opisana w obydwu częściach Biblii historia zbawienia jest jedną organiczną całością, jakby jakimś drzewem, którego Stary Testament jest korzeniem i pniem, a Nowy Testament koroną. Jak nie istnieje korona bez pnia i na odwrót, tak nie można zrozumieć jednego bez drugiego. Sobór Watykański II (1962-65) dowartościowując rolę Pisma Świętego w życiu Kościoła w studium nad Biblią zachęca do uprawiania teologii biblijnej, nauki, która zajmuje się wydobywaniem prawd teologicznych zawartych w Biblii z uwzględnieniem ich rozwoju

przez dzieje biblijne. Ten nawrot do źródeł (fontes dire) jest kolejnym odkryciem prastarego, a ciągle aktualnego dziedzictwa Ojców Kościoła (choćby Homilii Paschalnej Melitona z Sardes).

Wśród polskich biblistów ten postulat Soboru bardzo wcześnie popularyzował przede wszystkim ks. prof. Józef Kudasiewicz.

W ten nurt badań wpisuje się dysertacja doktorska ks. Condera.

Przedmiotem materialnym są fragmenty Księgi Rodzaju (39,1-20. 39,21-40,23, 41,1-46a) i echa w późniejszych tradycjach, głównie mądrościowych), Daniela (3,1-100; 6,1-29;14,28-42) oraz Dziejów Apostolskich(4,1-31; 5,17-42; 12,1-24; 16,14-40), formalnym zaś próbą odpowiedzi na pytania i zależność tekstów z Dziejów od potencjalnych starotestamentalnych wzorców.

Rozprawa składa się ze strony tytułowej, spisu treści, wykazu skrótów (s.-5)), wstępu (s. 6-11) czterech rozdziałów(12-230) i obszernego zakończenia (s.231 - 245)

Postawiony problem ma jasno sprecyzowaną bazę źródłową. Bibliografia (s.246-264), podzielona jest tradycyjnie (teksty źródłowe, przekłady biblijne, dokumenty Kościoła, pisarze starożytni, pomoce filologiczne, wprowadzenia, komentarze i teologie, archeologie, historie i geografie, słowniki biblijne i teologiczne, literatura przedmiotu, literatura pomocnicza, literatura przedmiotu, literatura pomocnicza, słowniki oraz literatura pomocnicza). Bibliografia jest w dużym stopniu obcojęzyczna, co podnosi wartość pracy.

Struktura rozprawy jest poprawna. Na uznanie i pochwałę zasługuje to, że obie części pracy (ST - NT) są mniej więcej równe rozmiarami. Autor jasno określa cel pracy „Niniejsza praca stawia sobie nowatorsko za cel całościowe opracowanie paralelnego wykorzystania motywów i treści starotestamentalnych w Dziejach Apostolskich. Poświęcona zostanie poszukiwaniom odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób Stary Testament wpłynął na Łukasza, który pisząc swe dzieło odnosił się do niego. Przy tym metoda historyczno-krytyczna jest niezbędna do naukowego badania dawnych tekstów"(s.10).

W przekazach źródłowych po raz pierwszy imię "Łukasz" występuje w obydwóch tekstach św. Pawła z okresu uwięzienia w Rzymie w latach 61-63, a mianowicie w Liście do Filemona (w.23-24) i do Kolosan (4,14).Nosiciel tego imienia to bardzo bliski współpracownik Apostoła Narodów i autor trzeciej Ewangelii oraz Dziejów Apostolskich. Chrzest przyjął najprawdopodobniej w r. 40.Dziesięć lat później spotkał św. Pawła w Troadzie (Dz 16,10) i stał się wiernym jego współpracownikiem i przyjacielem dni szczęśliwych, szczególnie jednak - złych. W r. 57 po raz drugi spotkał się z Apostołem Narodów (Dz 20,5-17) i odtąd pozostawał na zawsze przy jego boku: jest przy nim w chwili jego aresztowania w Jerozolimie i zapewne nie oddala się od niego w czasie uwięzienia

cezarejskiego. Towarzyszy Pawłowi w dramatycznej podróży morskiej z Palestyny do Rzymu. Gdy sędziwemu grozić będzie niejedno niebezpieczeństwo, kiedy pogłębiać się będzie jego opuszczenie przez ludzi, Paweł napisze do Tymoteusza te smutne słowa, które pozostają na zawsze najpiękniejszym świadectwem Łukaszej wierności: "pospiesz szybko przybyć do mnie, Demas bowiem mnie opuścił, umiłowałszy ten świat, i udał się do Tesaloniki, Krescens do Galacji, Tytus do Dalmacji. Sam tylko Łukasz jest ze mną"(2 Tm 4,9). Jest to zarazem dla historyków ostatnie świadectwo o św. Łukaszu. O ostatnich latach nie wiemy nic pewnego, tradycje są bardzo zróżnicowane. Kościół czci go jako męczennika. Już na wstępie pragnę zaznaczyć, że Autor postawiła sobie ambitne zadanie i zrealizował je dociekliwie.

Doktorant pracę rozpoczyna od analizy najstarszego z badanych tekstów, (rozdz. I, s.12-66) systematycznie przechodząc do młodszych tekstów biblijnych "(s.11).

Cała ostatnia część Księgi Rodzaju (37-50) zdominowana jest przez postać Józefa, którego historia w wielu wypadkach w sposób zdecydowany różni się od pozostałych opowiadań o patriarchach. Umiejscowienie jej na końcu motywuje się kompozycyjnie łącząc historię patriarchów z Wyjściem. Jest ona bardzo zbliżona do tekstów mądrościowych, których podstawowym zadaniem jest raczej kształtowanie postaw moralnych niż ukazywanie przeszłości.

Podstawą opowiadania o Józefie były konkretne wydarzenia historyczne. Autor jednak nie podał suchych faktów, ale przesycił je ideą wiary. Ukazując bohatera pragnął poglądowo pokazać pewne pouczenia. Ukształtował Józefa jako wzór bojaźni Bożej, umiejętności wielkodusznego przebaczenia (Rdz 45, 4; 50,17), roztropności (47,13) i czystości (Rdz 39,7), a koleje jego życia przekonują do prawdy, że Bóg kieruje ludzkimi krokami i nawet zło potrafi obrócić w dobro.

Zwrot „Jahwe był z Józefem” (Rdz 39,2) nawiązujący do tradycji Patriarchów, podkreśla „że szczególne błogosławieństwo ze strony Boga było odpowiedzią na nieskazitelność Józefa i jego postawę”. Bohater jako prawdziwy mędrzec, dzięki Bożemu oświeceniu, potrafi przyjmować różne fakty i wyciąga z nich ostateczny sens ukryty tam przez Boga. W wydarzeniach, których był bohaterem i ofiarą, dostrzega palec Boży.

Autor ukazał, jak Bóg może podnieść do najwyższych godności człowieka niskiego stanu, jeśli chce posłużyć się nim aby uratować wielu ludzi lub nawet cały naród. Zawarta jest tu niewątpliwie aluzja do opatrnościowej roli Jahwe w Egipcie w okresie głodu. Stajemy zatem przed wyraźnym zaproszeniem do uznania historii ludzkości oraz historii

każdego z nas jako rzeczywistości kierowanej palcem Bożym. Kluczem do odczytania przesłania, jakie kryje historia Józefa, są słowa:

„A zatem to nie wy wysłaliście mnie tu, lecz Bóg,  
On mnie uczynił (jak gdyby) ojcem faraona, panem  
całej jego majątności i władcą całej ziemi egipskiej” (Rdz 45,8).

„Wy wprawdzie uknuliście zło przeciw mnie, lecz Bóg obrócił to na dobro, aby stało się tak, jak się dzisiaj dzieje, aby utrzymać przy życiu wielki naród”. (Rdz 50,20).

Tak więc historia Józefa to pogładowa nauka o Bożej Opatrzności. Temat ten stanowi ideę przewodnią przywołaną także w opisie historii Józefa w dziełach sapiencjalnych.

W Józefie mamy również do czynienia z prefiguracją pewności dotyczącej niezniszczalności Bożej obietnicy. Jego ostatnie słowa to: „Bóg okaże wam swą łaskę i wyprowadzi was z tej ziemi do kraju, który poprzysiągł dać Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi...Bóg okaże wam swoją łaskawość” (Rdz 50,24.25).

W drugim rozdziale (s.67-131) ks. Conder poddaje analizie biblijne tradycje prorockie i apokaliptyczne Księgi Daniela. Odmienny gatunek literacki przekazu sugeruje istnienie innej myśli autora biblijnego, osadzonego w realiach zwiastujących koniec Starego i początek Nowego Przymierza. Księga Daniela ma dwojakie tło: starsze, o charakterze mądrościowym, znamienne dla panowania neobabilońskiego i perskiego oraz spojrzenie na to dziedzictwo w epoce machabejskiej, w czasie zmagania o wolność religijną i polityczną. Podobnie jak historia Józefa jest pogładowa nauka na temat Bożej Opatrzności, temacie szczególnie bliskim księgom mądrościowym. "Księga (Daniela) jest przykładem życia tekstu Pisma Świętego i odczytywania jego treści w sposób aktualizujący. W tym sensie Księga Daniela jest wyrazem wewnętrznego dynamizmu Starego Testamentu, który znajduje swój końcowy cel w Jezusie. Problematyka interesująca hagiografa dotyczy obrony wiary w sytuacji zagrożenia życia samych wierzących świadków" (s.233)

- Rozdział trzeci (s.132 - 196) poświęcony są realiom apostołskiej Jerozolimy. "Łukasz czyniąc cudowne ocalenie Piotra z więzienia symbolem uwolnienia Kościoła od jego wrogów, a otwierając się bramę więzienia znakiem gotowości do misji ewangelizacyjnej wśród narodów przygotował sobie kompozycje do następnych zdarzeń" (s.194)
- Rozdział IV (s.197-230) zawiera relacje z odmienną kulturowo gminy z europejskiej Filipin. (s.11). Misjonarska działalność Pawła i Sylasa dowodzą "trwałej, zbawczej

obecności Boga wśród wierzących. Ludzie przyjmując chrzest rozpoczynają życie w Jezusie Chrystusie, odczytują sens tego co ich spotyka w życiu w oparciu o klucz interpretacyjny, za który uznają Jezusa Chrystusa"(s.228)

Oryginalny przekaz o Jozefie Egipskim jak i Danielu przeszedł wyraźną ewolucję: ulegał przewartościowaniu i kilkakrotnej elaboracji teologicznej. "Temat podjęty w niniejszej rozprawie pozwoli odczytać znaczenie zapisów nowotestamentalnych w świetle starotestamentalnych. Otworzył ponadto nowe perspektywy badawcze, które mogą prowadzić do pogłębienia problemów związanych z redakcją i zamysłem Dziejów Apostolskich"(s.245). "Analiza wykazała zamierzone kształtowanie struktury i odwołania leksykalne charakterystyczne dla opisu cudownych wydarzeń"(s.237)

### **Konkluzja**

Wnikliwa analiza wybranych fragmentów z Dz. Ap. dowiodła, że św. Łukasz, teolog dziejów wykorzystał starotestamentalne motywy i treści, że historia Jozefa i Daniela "kształtowały formę wypowiedzi wybraną przez"(s.231) piewczę uniwersalizmu zbawienia (Łk).

Biblijna relacja o Józefie Egipskim, we wszystkich pokładach Biblii, opowiadania o Danielu a także przywołane w tej pracy opisy uwięzień i wyzwoleń wczesnochrześcijańskich misjonarzy (Piotra, Jana, Pawła i Sylasa) są na usługach dydaktyki jako uzasadnienie nadziei, iż Bóg przyjdzie z pomocą zawsze swemu ludowi, jak przyszedł w przeszłości, ale pod warunkiem, że lud nawróci się do Niego i w Nim będzie pokładł nadzieję.

Dokonana wyżej ocena rozprawy ks. mgr lic. Zbigniewa Condera upoważnia do wyrażenia zasadnego uznania dla jej naukowo-teologicznych kwalifikacji. Do zalet pracy należy jasne stawianie zagadnień i klarowne odwoływanie się do ich bazy źródłowej. Wartość pracy podkreślają liczne przypisy, wskazujące na znajomość literatury przedmiotu oraz jej wykorzystanie.

Dysertacja ukazuje Autora jako znawcę problematyki biblijnej, poruszającego się swobodnie po obszernym materiale. Rozprawa jest przygotowana zarówno pod względem formalnym, jak i merytorycznym oraz merytorycznym bez zarzutu. Autor opanował sztukę pisania rozprawy naukowej. Godnym uznania jest jasny i czytelny język rozprawy, który sprawia, że lektura dysertacji jest prawdziwą ucztą duchową.

Na uznanie zasługuje struktura kompozycyjna. Odznacza się ona przejrzystością, logicznością oraz właściwą sekwencją w rozmieszczeniu i następstwie poszczególnych rozdziałów. Autor posiada dobry warsztat badawczy i korzysta z niego z dużą swobodą.

Pod względem formalnym praca odznacza się tak w całości jak i w poszczególnych częściach należyłą spójnością. Napisana jest w sposób dojrzały merytorycznie, metodycznie i formalnie. Stanowi samodzielne i poważne osiągnięcie naukowe w pełni odpowiadające wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim.

Recenzowana dysertacja ma solidną bazę źródłową. Doktorant zgromadził bardzo bogatą literaturę wielojęzyczną i ją wykorzystał. Rozprawę należy zatem uznać za poważne osiągnięcie naukowo-badawcze w zakresie biblistyki.

Praca ta stanowi wypełnienie dużej luki, jaka istniała w polskiej literaturze biblijnej w kwestii oddziaływania ST na teologa dziejów, jakim jest św. Łukasz. Autor Dwudziela zdaje się być inspirowany dziełem deuteronomistycznym, które nie tylko wyjaśnia dramat niewoli babilońskiej ale też zostawia iskierkę nadziei na przyszłość, i wzmacnia ufność w to, Jahwe nie opuści na zawsze swojego narodu wybranego, ale przebaczy mu grzech i niewierności i przyjdzie z pomocą.

Praca w całości nadaje się do druku. Jeśli Autor zdecyduje się na opublikowanie to w prezentacji Józefa Egipskiego radzę dodać Mdr 10,13-14 a także Dz 7,9-14 i Hbr 11,22. Spełnia wszystkie wymagania stawiane pod adresem tego rodzaju pracom kreślone w ustawie (por. Ustawa z dnia 14 marca 2003 art. 13 oraz Rozporządzenie Ministra w dnia 15 stycznia 2004 r.).

Ks. Zb. Conder przedstawił rozprawę spełniającą w bardzo wysokim stopniu wymagania stawiane pracom doktorskim i w związku z tym wnioskuje do Rady Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Ks. prof. dr hab. Bogdan Poniży

WT UAM - emeryt

Poznań, dnia 2 marca 2016

